Księga Jozuego

Rozdział 6

**1**. A Jerycho zamknione było i opatrzone dla bojaźni synów Izraelowych, i żaden wyniść nie śmiał abo wniść. **2**. I rzekł JAHWE do Jozuego: Otom dał w ręce twe Jerycho i króla jego, i wszytkie męże mocne. **3**. Obchodźcie miasto wszyscy mężowie waleczni raz na dzień, a tak czynić będziecie przez sześć dni. **4**. A siódmego dnia kapłani niechaj wezmą siedm trąb, których używają w Jubileusz, a niech idą przed skrzynią przymierza i siedmkroć obejdziecie miasto, a kapłani będą trąbić w trąby. **5**. A gdy zabrzmi głos trąby dłuższy i drobniejszy i w uszach się waszych rozlegać będzie, krzyknie wszytek lud okrzykiem wielkim, a upadną z gruntu mury miejskie i wnidzie każdy w miasto tym miejscem, przeciw któremu stał. **6**. Wezwał tedy Jozue, syn Nun, kapłanów, i rzekł do nich: Weźmicie skrzynię przymierza a siedm innych kapłanów niechaj wezmą siedm trąb Jubileuszów, a niech idą przed skrzynią PANSKĄ. **7**. Do ludu też rzekł: Idźcie a obejdźcie miasto, idąc zbrojni przed skrzynią PANSKĄ. **8**. A gdy słowa skończył Jozue i siedm kapłanów siedmią trąb trąbili przed skrzynią przymierza PANSKIEGO, **9**. a wszytko wojsko zbrojne szło wprzód, ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąbienie się po wszech miejscach rozlegało. **10**. A przykazał był Jozue ludowi, mówiąc: Nie będziecie wołać ani usłyszan będzie głos wasz, ani żadna mowa z ust waszych nie wynidzie, aż przydzie dzień, którego wam rzekę: Wołajcie a krzyczcie. **11**. Obchodziła tedy skrzynia PANSKA miasto raz na dzień, a wróciwszy się do obozu, została tam. **12**. Gdy tedy Jozue wstał w nocy, wzięli kapłani skrzynię PANSKĄ **13**. i siedm z nich siedm trąb, których w Jubileuszu używają, i szli przed skrzynią PANSKĄ chodząc i trąbiąc, a lud zbrojny szedł przed nimi, a ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąby się rozlegały. **14**. I obeszli wtórego dnia miasto jeden raz, i wrócili się do obozu. Tak czynili przez sześć dni. **15**. A dnia siódmego, wstawszy rano, obeszli miasto jako sporządzono było, siedmkroć. **16**. A gdy za siódmym obeszciem trąbili kapłani w trąby, rzekł Jozue do wszytkiego Izraela: Krzyczcie, bo wam JAHWE dał miasto **17**. i niech to miasto będzie Anatema i wszytko, co w nim jest, JAHWE: sama Rahab nierządnica niech zostanie żywa ze wszytkimi, którzy są z nią w domu, abowiem zataiła posły, któreśmy byli posłali. **18**. A wy się ostrzegajcie, abyście z tych rzeczy, o których rozkazano, niczego nie tykali, i bylibyście winni przestępstwa, a wszytek obóz Izraelski byłby pod grzechem i zamieszany. **19**. A cokolwiek będzie złota i srebra, i naczynia miedzianego, i żelaza, to JAHWE niechaj będzie poświęcone, do skarbów jego odłożone. **20**. Gdy tedy wszytek lud krzyczał, a w trąby trąbiono, skoro w uszach mnóstwa głos i trąbienie zabrzmiało, natychmiast mury upadły i wszedł każdy przez miejsce, które przeciw niemu było, i wzięli miasto, **21**. i pobili wszytko, co w nim było, od męża aż do niewiasty, od dziecięcia aż do starego. Woły też i owce, i osły - wszytkie paszczęką miecza pobili. **22**. A dwiema mężom, którzy szpiegami byli posłani, rzekł Jozue: Wnidźcie do domu niewiasty nierządnice a wywiedźcie ją i wszytko, co jej jest, jakoście jej przysięgą potwierdzili. **23**. I wszedszy młodzieńcy wywiedli Rahab i rodzice jej, i bracią też, i wszytek sprzęt, i naród jej i za obozem Izraelowym kazali mieszkać. **24**. A miasto i wszytko, co w nim było, zapalili, oprócz złota i srebra, i naczynia miedzianego, i żelaza, które do skarbu PANSKIEGO oddali. **25**. Lecz Rahab nierządnicę i dom ojca jej, i wszytko, co miała, zostawił żywo Jozue, i mieszkali w pośrzodku Izraela aż do teraźniejszego dnia, dlatego że zataiła posły, które był posłał, aby wyszpiegowali Jerycho. Onego czasu wydał klątwę Jozue, mówiąc: **26**. Przeklęty mąż przed JAHWE, który by wzbudził a zbudował miasto Jerycho. Na pierworodnym swym niech założy grunty jego, a na ostatecznym z dzieci niech postawi bramy jego. **27**. I był JAHWE z Jozuem, a imię jego rozsławiło się po wszytkiej ziemi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.